

# Wizje do nagrody

W poprzednich dniach zaprezentowaliśmy nominowanych w kategoriach: teatr, literatura, film, muzyka. Dzisiaj przedstawiamy nominowanych w ostatniej z kategorii – sztuki wizualne. Wieczorem okaże się, kto zostanie laureatem

**Agata Saraczyńska**

## Grupa Łuhuul

Cztery piękne dziewczyny działają razem od 2005 roku. Spotkały się w Akademii Sztuk Pięknych na ceramice, ale tworzą ulotne i estetyczne performance w przestrzeni miejskiej. Zaczęły od wystąpienia na Survivalu, proponując „Baw się mną”. Zamknęły się wtedy w przyczepie kempingowej, ale do nadgarstków miały przywiązane sznurki. Pociągając za nie, można było animować je jak mario-netki. W kolejnych działaniach mierzyły się z poezją Tymoteusza Karpowicza („Bo do snu trzeba iść bardzo czysto” na terenie kopalni w Belchatowie) z klasycznymi już dokonaniem grupy Sędzia Główny (staczając się ze stromych schodów BWA po dziesiątkach miękkich kolder) czy zakładając „Maski”.

Do bardziej zjawiskowych ich wystąpień należały „Huśtawki”, na których wysoko bujały się w hali Dworca Wrocław Główny, czy „Gigantki”, w których stały się kariatydami podpierającymi rozpadające się kamienie na ul. Włodkowica.

W tym roku na wystawie Survival zadziwiły swoją interpretacją rozgrywki piłkarskiej. Głowy Katarzyny Goleń, Kariny Marusińskiej, Agnieszki Rzeźniak i Natalii Rzeźniak-Pospieszalskiej zmieniły się w piłki wyrastające z murawy. Jeden z jurorów, Paweł Jarodzki, przyznał, że naprawdę trzeba było się powstrzymać, by ich nie kopnąć. Z jednej strony performance „40” wzbudzał grozę, z drugiej był to gorzki komentarz do toczących się rozgrywek Euro 2012.

Przełomowym działaniem w historii grupy był przygotowany na wystawę Out of STH projekt „Wycieraczki”, kiedy tkwiły wiele godzin zamknięte pod kratkami do wycierania butów przed budynkami na Nowym Targu. Spotkały się nie tylko z ofertami pomocy, ale i agresją ze strony przechodniów. Jak deklarują, nie chcą już wywoływać takich emocji.

## Karina Marusińska

Ćwiartka grupy Łuhuul działająca także w grupie projektowej Wzorowo. Została jednak nominowana za twórczość solową. Konkretnie na polu ceramiki, rozumianej nie tylko w kategorii produkcji przedmiotów z gliny, ale szansy na działania społeczne i wideo-art.

Piotr Kielan – Karina jest filigranowa i wydawałoby się, że jak porcelana krucha, ale ma tak wielką energię i zaangażowanie, że sypią się na nią kolejne sukcesy.

W ostatnim czasie to choćby „Talent Trójki” w 2011 roku czy „Must Have” podczas Łódź Design Festivalu, a w ubiegłym roku stypendium Młoda Polska. W rok zrealizowała 17 wystaw. Jej ubiegłoroczna prezentacja „Sfera prywatna” w Mieszkanie Gęperka pokazywała proces przemiany, była zapisem procesu pamięci i zapominania. Wspólnym motywem była ceramika, pokazana jako gliniaste podłoże, po którym się stąpa, jako ślady naczyń na obrusach, jako kafle podłogowe, na których odbijają się ślady skakanki, jako stos potłuczonych naczyń.

Michał Bieniek: - Działa w dyscyplinie często bagatelizowanej przez współczesną awangardę, czyli w ceramice, ale udaje się jej nią właśnie wprowadzić nas w takie rejony, których istnienia sobie nie wyobrażamy.

I choć artystka zatrudniona jest we wrocławskiej uczelni, to właśnie wygrała stypendium „Kaolin”, w ramach którego będzie pracować we Francji i w Chinach. Została wybrana do szóstki finalistów spośród 300 zgłoszeń.

## Grzegorz Łoznikow

Absolwent naszej ASP, który niedawno obronił dyplom z rzeźby. Jego rzeźby nie są monumentami, to subtelne interwencje odmieniające przestrzeń publiczną. Bywały wystaw znają jego niewielkie szkice i kolaże, którymi z pasją codziennie zapełnia swój szkieletownik. Jeszcze w czasie studiów, podczas stypendium w Chinach, stworzył cykl murali i wideo, którymi dokumentował i komentował przemiany zachodzące przed olimpiadą w Pekinie. Ostatnio taśmowo malował abstrakcje w fabryce obrazów. Tydzień temu się zwolnił.

Michał Bieniek: - Grzegorz to artysta bardzo młody, ale już dał się poznać z jak najlepszej strony, proponując kilka intrygujących projektów dla Survivalu i Out of STH. Są one subtelną sugestią, zaskakującą interpretacją, nienarzucającym się komentarzem.

Łoznikow często korzysta z materiałów znajdujących na targach staroci i śmietniskach osobliwości, zajmując się ich przekształcaniem i nadawaniem nowych znaczeń oraz jakości przedmiotom bezużytecznym. Lubi łączyć techniki, materiały oraz zestawiać nietypowe kolory, co doskonale oddają jego kolaże, często wychodzące poza ramy prac, jak w „Historii w obrazkach” czy na wystawie „Cały szereg życiorysów”, gdzie zaprezentował wycięte zdjęcia modelek umieszczone bezpośrednio na ścianie galerii. Stworzył w ten sposób rodzaj płaskorzeźby przypominającej modele z lekcji anatomii. W ostatnim czasie Narodowy Instytut Audiowizualny zarchiwizował i udostępnił w sieci jego prace.

## Karolina Freino

Studiowała rzeźbę we Wrocławiu, Edinburgh College of Art (School of Sculpture) i na Uniwersytecie Bauhausu w Weimarze. Pracuje na naszej uczelni, ale działa szerzej: od Bystrzycy Kłodzkiej po Nairobi, pozostawiając tam niepozorne, ale wymowne znaki swej obecności.

Te delikatne interwencje w przestrzeni publicznej odnoszą się do kontekstu odwiedzanych miejsc, odkrywanych w nich tajemnic i zapomnianych zdarzeń. Taki wymiar miały „Murki i Piaskownice” przypominające dawnych mieszkańców Szczecina. W ramach tego projektu sфотографowała 40 miejsc w mieście, w których niemieckie i żydowskie nagrobki zostały wykorzystane do budowy ścian, piaskownic, śmietników, szop i chodników. Na podstawie jej poszukiwań cztery lokalne dzienniki opublikowały nekrologi, wykorzystując te zdjęcia oraz napisy, które można odczytać na znalezionych kamieniach, wraz z ich tłumaczeniem na język polski. Komentarzem przeszłości i te-

rażniejszości były też zatrważające wizualno-dźwiękowe portrety władzy w jej ostatnim, poruszającym projekcie „Chansons de Geste”. Te „Pieśni o czynie/Pieśni gestu” to zbiór 18 ikon polityki ubiegłego wieku w archiwalnych rejestracjach filmowych ich wystąpień publicznych. Przemówienia Hitlera czy też Stalina zostały pozbawione dźwięku. Oprawione wymownymi gestami oddziałują jednak bezgłośnie na wsłuchane w nie tłumy.

Mariusz Jodko: - Karolina Freino jest artystką, która już dłuższy czas udowadnia, że ma coś do powiedzenia o naszym świecie i miejscu, w którym żyjemy, ale zrealizowany teraz projekt „Chansons de Geste” swą głębią, wieloznacznością pokazał subtelną moc jej koncepcji.

## Galeria Art Brut

Nominowana już po raz trzeci, ale za różne przedsięwzięcia, grupa twórców niepełnosprawnych umysłowo, którzy działają w galerii przy ul. Rurskiej 46a.

Jakub Adamski, Katarzyna Binek, Joanna Golachowska, Magdalena Grabowska, Marcin Guźla, Piotr Jeruzel, Agnieszka Kołodziejczyk, Anna Konieczna, Arleta Kotarska, Janusz Kalinik, Marta Nawojczyk, Wanda Sidorowicz, Bartosz Runiewski, Piotr Rymko, Mateusz Tatarczyk, Maciej Tryniszewski, Aleksandra Tsitini i Elwira Zacharska działają pod skrzydłami stowarzyszenia Świat Nadziei, którego motorem jest Agnieszka Chojnacka.

To właśnie stowarzyszenie przez ostatnie lata wprowadziło do wrocławskiego środowiska kulturalnego osoby zwyczajowo w nim nieobecne. Podczas przeprowadzanych w różnych miejscach warsztatów artystycznych twórcy z Galerii Art Brut wraz z profesjonalnymi autorami znajdowali radość życia w filmie, fotografii, rysunku czy tańcu. Teraz funkcjonują w nim na równych prawach, nie tylko jako widzowie, ale pełnoprawni artyści. Świadczą o tym niezwykle ubiegłoroczne projekty: „Jubilo” realizowane z międzynarodową grupą artystów skupionych wokół Teatru Pieśń Kozła oraz powarsztatowa wystawa z Noriko Yamaguchi, na którą trafiły prace japońskiej artystki i inspirowane jej twórczością samodzielne wypowiedzi twórców niepełnosprawnych umysłowo.

Piotr Krajewski: - Galeria Art Brut to najmniej oczywista z kandydatur. Nie jest bardzo widoczne to, co robią. Fantastyczne warsztaty prowadzone w galeriach i teatrach stały się tylko arteterapią. Uczestnicy sami stali się twórcami. Nie wiem, dokąd to zmierza, ale to, że istnieje plan, w którym nie są oni przedmiotem, ale stają się świadomym podmiotem, kreatorem, pokazuje ich niezwykle potencjał. Uświadamia nam, że porzucając wszelki protekcjonalizm, to my możemy się od nich wiele nauczyć.

Prace powstające w galerii Art Brut nie mieszczą się w żadnych konwencjach, są surowe i szczerze. Działania galerii zostały wpisane w program ESK 2016, a prace z niej trafiają do prestiżowych kolekcji sztuki. Artyści przygotowują teraz wystawę w Atelier WRO, która będzie również prezentowana podczas 15. jubileuszowego Media Art Biennale WRO. ●



MACIEJ KULAKOWSKI

Działanie 4:0 Grupy Łuhuul podczas Survivalu 2012



LUKASZ KUMOR

Karina Marusińska



KAWA SOKOLINICHA

Karolina Freino



TOMASZ SZAMBELAN

Galeria Art Brut nie w komplecie

## ■ Kapituła nagrody WARTO

### kategoria sztuki wizualne

- Michał Bieniek, kurator z Anną Kołodziejczyk Przeglądu „Survival”, za przygotowanie którego nagrodzeni zostali WARTO w 2010 roku
- Paweł Jarodzki, profesor ASP, kurator programu BWA
- Mariusz Jodko, kurator i szef galerii Entropia
- Piotr Kielan, rektor ASP
- Piotr Krajewski, kurator, dyrektor Centrum Sztuki WRO
- Agata Saraczyńska, „Gazeta Wyborcza” Wrocław. ●



GRZEGORZ ŁOZNIKOW

Grzegorz Łoznikow – autoportret

Mecenasem nagrody WARTO jest miasto Wrocław, Europejska Stolica Kultury 2016.

Partnerem nagrody WARTO jest Archicom – deweloper wspierający młodych wrocławskich twórców  
Współpraca: Kino Nowe Horyzonty

## WYJAŚNIENIE

Przepraszamy dwóch nominowanych do filmowej nagrody WARTO: Michała Pukowca i Michała Pakulskiego za omyłkową zamianę ich zdjęć.